

William Howard Taft



RODZICE WILLIAMA HOWARDA TAFTA byli zamożni i mieli pewne wpływy polityczne w Cincinnati w stanie Ohio, gdzie urodził się 15 września 1857 r. W 1878 r. ukończył Yale College, a w 1880 r. uzyskał dyplom prawnika w Cincinnati Law School. Przez następne dwadzieścia lat otrzymywał z rąk Republikanów coraz ważniejsze stanowiska sędziowskie, zanim służył prezydentom Williamowi McKinleyowi i Theodore'owi Rooseveltowi jako pierwszy cywilny gubernator Filipin (1901–1904), a następnie jako sekretarz wojny Roosevelta (1904–1908). Miał zatem doskonałe kwalifikacje do osiągnięcia celu swojego życia, czyli miejsca w Sądzie Najwyższym. Jednak Helen Herron, którą poślubił w 1886 roku i która urodziła mu troje dzieci, starała się dla niego o wysokie stanowisko polityczne i spełniła jej życzenie. Mający ponad sześć stóp wzrostu i ważył 332 funty w chwili inauguracji, Taft miał zaraźliwy śmiech i zwykle był zrównoważony. Choć całkowicie uczciwy, miał pewne braki, które umniejszały sukces w polityce. Był pozbawiony cech showmanu, nieumiejętny w zarządzaniu czwartą władzą, konserwatywny w swoich poglądach politycznych i społecznych oraz nieufny wobec wojskowego punktu widzenia. Ponadto dręczyło go pragnienie ciszy, stabilności i porządku, co powodowało, że zwlekał z podejmowaniem decyzji i zmuszało go do poświęcenia ogromnej ilości energii na wykonanie zadania; otyłość, która czyniła go wrażliwym na ciepło i wzmagала jego naturalne lenistwo; brak przywództwa wykonawczego, zwłaszcza umiejętności osiągania kompromisów politycznych; oraz ciągłą tendencją do polegania na wsparciu innych, najpierw na swoich rodzicach, potem na pani Taft, a zwłaszcza na Theodore'u Rooseveltcie. Kiedy Roosevelt został prezydentem, Taft papugował jego pomysły; Był do niego tak przywiązany, że kilkakrotnie odrzucał jego propozycję powołania do Sądu Najwyższego. Nie lubił jednak polityki, mówiąc w 1904 r., że „ogólnokrajowa kampania na rzecz prezydenta jest dla mnie koszmarem”.

Sprawy legislacyjne i burzliwa polityka

Jako następcą Elihu Roota na stanowisku sekretarza wojny, Taft służył Rooseveltowi nie tyle jako sekretarz, bo Roosevelt nie służył armii, ile jako dostawca rzetelnych porad prawnych, rzecznik prasowy i główny specjalista ds. rozwiązywania problemów. Było więc rzeczą zupełnie naturalną, że Roosevelt wspierał go przede wszystkim jako swojego następcę, ponieważ Taft wydawał się być zredagowaną wersją samego siebie, najlepszym człowiekiem do przeprowadzenia „kryzysu Roosevelta” . Najważniejsze z nich obejmowały wspieranie prawa pracowników do organizowania się, zmuszanie kapitału do przestrzegania prawa, reformę waluty, ulepszenie ustawy antymonopolowej Shermana,

wzmocnienie uprawnień Międzystanowej Komisji Handlu (ICC) w sprawie kolei, unikanie własność rządu i socjalizm oraz utrzymanie stałych stawek celnych. Do chwili wyboru na samodzielnego prezydenta w 1904 r. Roosevelt dążył jedynie do umiarkowanych reform, aby zyskać poparcie dla swojej renowacji i wyboru przez starą gwardię. Gdy już objął władzę, zdecydował się na „program łagodnych reform środka drogi i klasy średniej” i był w stanie dodać do list trochę konstruktywnego ustawodawstwa, zwracając się do ludzi ponad głową Kongresu i obiecując wszystkim „kwadratowe porozumienie”. Kiedy w 1908 roku zaproponował bardziej radykalne reformy, stara gwardia się sprzeciwiła. Następnie, przy silnym wsparciu Roosevelta, Taft z łatwością pokonał Willama Jenningsa Bryana. Jeśli Taft i Roosevelt zgodzili się co do celów, znacznie różnili się co do metod i interpretacji. Zarówno w sprawach wewnętrznych, jak i zagranicznych Roosevelt chciał uczynić prezydenturę najważniejszą gałęzią rządu. Działałby, jeśli nie ograniczały go „szczególne ograniczenia i zakazy zawarte w Konstytucji lub nałożone przez Kongres w ramach jego konstytucyjnej władzy”. Jako zarządca narodu starał się zrobić dla niego wszystko, co mógł, przede wszystkim uzyskać bardziej sprawiedliwy podział majątku narodowego. Taft chciał utrzymać równowagę gałęzi rządu i ograniczyć porządek w rządzie aby dać swobodę w zakresie praw osobistych i majątkowych. Nie podjąłby działań, gdyby nie znalazł ku temu uprawnień w Konstytucji lub w prawie i nie stwierdził, że „nie ma nieokreślonej pozostałości władzy, którą [prezydent] może sprawować, ponieważ wydaje mu się, że leży to w interesie publicznym”. Nie wykorzystałby rządu jako środka do łagodzenia nieszczęścia mas, w których zdolność do inteligentnego głosowania wątpił. Nigdy podczas swojej kadencji nie interweniował, aby zakończyć strajk robotniczy. Polegał na białych z Południa, którzy rozwiązali wiele problemów Czarnych, mimo że ci pierwsi byli rasistami, którzy utożsamiali białą supremację z progresywizmem. Sprzeciwił się także rozszerzeniu bardziej demokratycznych metod politycznych, w tym prawu wyborczemu kobiet. Jednak zrobił więcej niż jakikolwiek inny prezydent przed nim za pomocą mechanistycznych środków pozbawionych humanitaryzmu, aby uczynić rząd federalny „skutecznym”. Taft wierzył, jak zauważył w swoim przemówieniu inauguracyjnym, że jego zadania będą polegać na „uzupełnieniu i udoskonaleniu”. postęp, jakiego dokonał Roosevelt; uciszyć wrzawę, którą wywołał, zwłaszcza wśród biznesmenów; i sprzeciwić się postępowym reformom możliwym do osiągnięcia jedynie poprzez interwencję rządu federalnego. Najpoważniejszymi problemami wewnętrznymi, przed którymi stanął Taft, było uzyskanie podatku dochodowego, który zwiększałby dochody, ale także służył jako redystrybutor bogactwa narodowego, kontrola wielkiego biznesu w celu zapewnienia wolnej konkurencji, reforma systemów taryfowych i walutowych oraz bankowych, ochrona zasobów naturalnych i doskonalenie demokratycznego rządu poprzez przyjęcie do niego bardziej demokratycznych metod, które usprawniłyby jego organizację i działanie. Aby zostawić Tafta w spokoju i kierować jego administracją, Roosevelt wybrał się na roczne polowanie do Afryki. Po przełamaniu dynamicznego czaru, jaki rzucił na niego Roosevelt, Taft powrócił do swojego konserwatywnego „ja”, sprawiając w ten sposób wrażenie, że postępowcy opuścili ich i sprawę Roosevelta. Ponadto jego liczne rozrywki towarzyskie, częste gry w golfa i wyprawy w dalekie podróże wzbudziły pytanie, czy naprawdę służył społeczeństwu, czy szukał osobistej przyjemności. Innym działaniem, które pomogło w późniejszym rozstaniu z Rooseveltem, było niepowodzenie w utrzymaniu gabinetu Roosevelta, co w sposób dorozumiany, a nie obietnicę, oznaczało dla niego pomoc, którą zachował jako swoją. Z dziewięciu mężczyzn siedmiu studiowało prawo, pięciu było prawnikami korporacji, żaden nie był postępowcem ani reformatorem, a tylko trzech służyło Rooseveltowi. Jeszcze bardziej zraził powstańców – zdefiniowanych jako ci, którzy odrzucili dyktando przywódców Kongresu – i postępowców, zdając się na rady legislacyjne reakcjonisty Josepha Cannona, dyktatorskiego spikera Izby Reprezentantów oraz konserwatysty Nelsona W. Aldricha w Senacie, na jego również konserwatywny brat Henry i przyrodni brat Charles oraz pani Taft, z których trzech ostatnich nieustannie karmiło go swoimi podejrzeniami co do pragnienia Roosevelta powrotu na urząd prezydenta. Taft zwołał Kongres na specjalną sesję w dniu 15 marca 1909 r. — był to pierwszy

republikański prezydent, który to zrobił od czasów Rutherforda B. Hayesa — w celu obniżenia stawek celnych, a ponadto utworzenia komisji ds. taryf, która co roku badałaby i składała sprawozdania na temat produktów, których harmonogramy należy podnieść lub obniżyć. Mówiąc, że jest „cholernie zmęczony słuchaniem całego tego bełkotu na temat reform”, Cannon chciał zachować nienaruszalność taryfy Dingley z 1897 r., ale z jego większości czterdziestu siedmiu ludzi około trzydziestu to powstańcy, którzy zagrozili jego kontroli. Wierząc, że potrzebuje siły Cannona w walce o reformę ceł, Taft wstrzymał się od wsparcia powstańców chcących pozbawić Cannona stanowiska spikera. Powstańcy naturalnie zastanawiali się, w jaki sposób Taft może wygrać postępowe reformy, wspierając konserwatystów. Jak zwykle kongresmani starali się chronić interesy gospodarcze swoich własnych stanów lub regionów. Taft nie udzielił wskazówek Aldrichowi ani Sereno E. Payne’owi, przewodniczącemu Komisji ds. Sposobów i Środków Izby Reprezentantów, ani nie zagroził przeciwnikom wykorzystaniem swojej władzy patronackiej. Komisja Payne’a rozpatrzyła cztery tysiące pozycji. Choć obniżył czterysta ceł na produkty z korzyścią dla konsumentów, ostatecznie stworzył ustawę, która jeszcze bardziej uszczypnęła konsumentów. Nowością był federalny podatek od spadków w wysokości 1 procent od kwoty 10 000 dolarów lub więcej. Po przyjęciu go większością głosów 217 do 161 Taft stwierdził, że „jest on tak bliski realizacji naszych celów, jak możemy mieć nadzieję”. Odrzucił radę senatora Roberta La Follette’a z Wisconsin i innych, że nie jest ona zgodna z jego zobowiązaniem platformy, dodając, że nie będzie przeszkadzał Kongresowi w trakcie jego pracy; zawetowałby go, gdyby nie był zgodny z platformą. Aldrich zwiększył 600 z 847 pozycji ustawy Payne’a i zażądał jej natychmiastowego przyjęcia, aby opóźnienie nie zakłócało działalności. Zamiast tego rozpoczęło się lato debat senatorskich, które pod względem wygłoszonego przez nią oratorium i wynikających z niego konsekwencji dorównuje debatom na temat Ligi Narodów i próbie Franklina D. Roosevelta zapełnienia Sądu Najwyższego. Jeśli postępowcy nie mogli poruszyć Aldricha, szeroko nagłośnili nierówności jego ustawy. Po tym, jak Aldrich odczytał ich z partii, opowiedzieli swoim wyborcom swoją wersję wydarzeń, aby wygrać dalsze życie polityczne. Następnie Taft poskarżył się, że został oszukany przez „bardzo bystrych i doświadczonych polityków”, w tym Aldricha, któremu ufał; zamiast jednak zbesztać Aldricha, rozłościł się na powstańców, którzy toczyli jego walkę, gdyż uważał, że ich krytyka senatora była skierowana także pod jego adresem. 15 kwietnia 1909 roku powstańcy wprowadzili nowelizację wzywającą do zryczałtowanego 3% podatku od osób fizycznych oraz dochody przedsiębiorstw powyżej 5000 dolarów rocznie jako substytut podatku od spadków Aldricha. Taft wyraził zgodę, ale stwierdził, że Sąd Najwyższy uzna podatek dochodowy za niezgodny z konstytucją i zasugerował jego zmianę w konstytucji. Kongres przyjął taką poprawkę 28 czerwca. Ponadto poparł powstańczą poprawkę wzywającą do 2-procentowego podatku od wszystkich dochodów przedsiębiorstw z wyjątkiem dochodów uzyskiwanych z bankowości. Chociaż Cannon i Aldrich zgromadzili w Komitecie konferencji skrajnych protekcjonistów, Taft nie wywierał na niego presji ani nie apelował do opinii publicznej. Zamiast tego objął patronatem „standpatters” na tej podstawie, że jego weto wobec jej prac spowodowałoby utratę ich poparcia dla uzyskania dodatkowych reform na kolejnej sesji zwyczajnej. Izba zatwierdziła projekt ustawy 31 lipca większością głosów 195 do 183, przy 20 Republikanach głosujących „na” i tylko 2 Demokratami „za”. 5 sierpnia Senat zatwierdził tę decyzję większością 47 do 31, przy 10 powstańcach głosujących na „nie”. Oprócz zmiany stawek taryfy Dingley, taryfa Payne-Aldrich przyznała Taftowi prowizję taryfową, której chciał. Ustaliła także stawki minimalne i maksymalne oraz pozwoliła prezydentowi na zastosowanie tych ostatnich wobec narodów, które w jakiś bliżej nieokreślony sposób dyskryminowały Stany Zjednoczone. Taft doszedł do wniosku, że chociaż weto zapewni mu popularność wśród ludzi, straci poparcie zwolenników. Ponadto był zadowolony z Komisji Taryfowej, zwiększenia potrzebnych dochodów i obniżek niektórych stawek. 6 sierpnia podpisał więc ustawę celną. W ten sposób zakończył swój studniowy miesiąc miodowy z Kongresem, jeszcze bardziej oddzielił regularne i powstańcze skrzydła swojej partii, zdeteminował tę ostatnią do sprzeciwienia się jego renowacji w 1912 r. i tchnął nowe życie w opozycję demokratyczną.

Chociaż zrobił w sprawie ceł więcej niż Roosevelt przez siedem lat, zdecydował się wyjaśnić obywatelom nową taryfę i w ten sposób stłumić płomień powstania, które ogarnęło Zachód, wściekły, ponieważ obniżki ceł dokonano głównie na produkty zachodnie i w ten sposób pomagał wschodnim producentom i trustom. Zamiast starannie przygotowywać swoje przemówienia, wziął miesięczny urlop i wyznał, że „z dnia na dzień odkładam te przemówienia”. mu do popełnienia kilku katastrofalnych gaf. 14 września w Bostonie bardzo pochwalił Aldricha. W stanie La Follette zamiast dziękować powstańcom za wsparcie, mówił o planie pocztowej kasy oszczędnościowej. Jeśli chodzi o przemówienie, które miało zostać wygłoszone siedemnastego w Winona w stanie Minnesota, poprzedniego wieczoru powiedział pani Taft, że „to będzie dokładne golenie”. Przemówienie przygotowane pośpiesznie, ale mam nadzieję, że przyniesie coś dobrego. Nigdy bardziej się nie mylił. Chociaż przyznał, że zgodził się na pewne wysokie stawki, aby zachować solidarność partyjną, popełnił największy błąd, stwierdzając: „Kiedy mówię bez wahania, że jest to najlepsza ustawa celna, jaką kiedykolwiek uchwaliła Partia Republikańska, i zatem najlepszą ustawę celną, jaka w ogóle została uchwalona, nie sądzę, że mógłbym pogodzić się ze swoim sumieniem z innym postępowaniem niż podpisanie tej ustawy.” Nagłówki gazet, różni kongresmani, a nawet jego oddany pomocnik wojskowy, kapitan Archibald W. Butt zauważył, że ujawnił swój brak odpowiedniego przygotowania i nieznaną niektórych aspektów ustalania ceł. Co ważniejsze, sprzeciwił się dalszej rewizji ceł i czytając powstańców ze swojej partii, dostarczał im doskonałą amunicję na kampanię 1910 r. Następnie pogłębił niechęć do niego, otwarcie zadając się z Cannonem i innymi konserwatystami. Co najważniejsze, sprzymierzając się z konserwatystami, otworzył drzwi żądaniom reelekcji Roosevelta w 1912 r. Mimo że kontrowersje wokół cła nie ustały, Taft zaangażował się w inną politykę dotyczącą ochrony środowiska, która wywołała góry debat i miała fantastyczne reperkusje polityczne. Podstawowy argument toczył się pomiędzy tymi, którzy „zachowaliby” dla potomności to, co pozostało z zasobów naturalnych kraju, uniemożliwiając w ten sposób ich eksploatację przez interesy korporacyjne i „trusty”, a tymi, którzy wykorzystywaliby je w określonych warunkach do celów wydobywania, wypasu, wyrębu i energii wodnej. Roosevelt uważał ochronę środowiska za najważniejszy wkład, jaki wniósł w swoją administrację krajową. Jego sposobem było zastosowanie naukowych technik zarządzania gruntami, które doprowadziłyby do uporządkowanego rozwoju zasobów, usprawiedliwienie interwencji federalnej na tej podstawie, że cele uświęcają środki, oraz zainwestowanie fizycznych wartości ochrony w wartości społeczne i moralne. Do 1908 roku Kongres zablokował dalszy postęp w jego programie. Taft zgodził się z Rooseveltem w sprawie ochrony środowiska, ale obiecał odpowiednie ustawodawstwo regulujące różne zarządzenia wykonawcze, których Roosevelt używał do osiągnięcia swoich celów. Roosevelt był zadowolony, że Taft zatrzyma swojego sekretarza spraw wewnętrznych, Jamesa Garfielda, który entuzjastycznie wspierał ochronę środowiska, a potem był niezadowolony, gdy Taft zastąpił go Richardem Achillesem Ballingerem ze stanu Waszyngton. Ze względu na ochronę Roosevelt wolał kontrolę federalną. Taft preferował kontrolę państwa. Taft chciał wydzierżawić ziemie krajowe prywatnemu kapitałowi w celu eksploatacji i pozwolić Kongresowi określić, czy woda powinna znajdować się pod kontrolą federalną czy stanową, ale ograniczyć rekultywację terenów bagiennych i marginalnych do rządu federalnego. Przynajmniej wszystkim uregulowałyby pozaprawne metody Roosevelta, niezależnie od wyników dla konserwacji. Podobnie jak Taft, rygorystyczny konstrukcjonista, Ballinger kwestionował legalność niektórych środków ochronnych Roosevelta, takich jak zezwolenie Giffordowi Pinchotowi, szefowi Służby Leśnej w Departamencie Rolnictwa, na przyznawanie praw do lasów i minerałów do gruntów, których tytuł nadał Departamentowi Rolnictwa. Wnętrze. Co więcej, Ballinger chciał raczej sprzedać niż dzierżawić tereny węglowe i elektrownie wodne. Bez specjalnego upoważnienia Kongresu Roosevelt i Garfield wyciągnęli tereny osadnicze wzdłuż rzek i strumieni na północnym zachodzie i nie poinformowali Ballingera, który w ciągu dziesięciu dni od objęcia urzędu zaprzestał wydawania pozwoleń na energetykę wodną w domenie publicznej i zaczął przywracać prawo do prywatnej własności używać.

Taft poparł go przeciwko Pinchotowi, mówiąc, że Kongres, a nie władza wykonawcza, może wycofać ziemię w celach ochronnych. Na prośbę Tafta Kongres odłożył w latach 1910–1912 wszystkie cenne obiekty związane z energetyką wodną, legitymizując w ten sposób prace rozpoczęte za Roosevelta, a jednocześnie dając magnatom energetyki wodnej lukratywną możliwość rozwoju energetyki wodnej na terenie kraju. Pinchot wkrótce popadł w niełaskę u Ballingera, a opinia publiczna szybko zainteresowała się osobistą walką pomiędzy wzorami metod konserwatorskich Roosevelta i Tafta oraz sposobem, w jaki Taft rozwiąże tę międzywydziałową sprzeczkę. Największy kryzys polityczny Tafta w kwestii ochrony przyrody dotknął problem złóż węgla. Aby udaremnić spekulantów, którzy połączyli fałszywe wpisy dotyczące 160-akrowych roszczeń do gospodarstw w celu wydobywania węgla znajdującego się pod nimi, w 1905 r. Roosevelt nakazał dzierżawić grunty węglowe, a nie je sprzedawać. Następnie wycofał z wpisu 66 milionów akrów, z czego 7,68 miliona na Alasce. Kiedy niejaki Clarence Cunningham, z pomocą Ballingera, wówczas prawnika z Seattle, zgromadził 5280 akrów, zaczęły się plotki o zbliżającym się zwałczeniu zasobów mineralnych Alaski przez pozbawione skrupułów interesy z Wall Street. Chociaż jako komisarz ds. gruntów Ballinger uznał roszczenie Cunninghama za zgodne z prawem, na podstawie raportu specjalnego śledczego Louisa R. Glavisa uchylił nakaz zatwierdzenia. Gdy został sekretarzem spraw wewnętrznych, przeprowadził kolejne dochodzenie. To również potwierdziło Cunninghama. Zablokowany w biurze wewnętrznym, Glavis zwrócił się do Pinchota z wydziału rolnictwa, twierdząc, że ma szkodliwe dowody przeciwko Ballingerowi. Pinchot miał nadzieję, że uda mu się pozbawić go urzędu, ale atakując surowych konstrukcjonistów, którzy opowiadali się za „wielkimi interesami zamiast przeciwko ludowi”, wzbudził gniew Tafta. W lutym 1907 r., kiedy Kongres był bliski odebrania prezydentowi władzy tworzenia lasów państwowych, Pinchot pomógł przygotować dla Roosevelta proklamację „lasów północy” obejmującą 16 milionów akrów, a Garfield wycofał 4 miliony akrów elektrowni wodnych na tym obszarze tuż przed wejściem w życie ustawy o utworzeniu lasów państwowych w sześciu zachodnich stanach. Uznając Pinchota za „radykałnego i wariata”, który bezgranicznie czcił Roosevelta, Taft w grudniu 1908 roku odmówił wykorzystania przemówienia, które Pinchot dla niego napisał, i zasugerował, że ponieważ nie jest prawnikiem, może zastosować nielegalne metody, aby osiągnąć swoje cele. W związku z tym Pinchot doszedł do wniosku, że Taft zabije ochronę środowiska i że Ballinger jest zdrajcą sprawy, ale na razie pozostawił spór w rodzinie. W sierpniu 1909 roku Taft przyjął raporty dotyczące roszczeń Cunninghama zarówno od Glavisa, jak i Ballingera. Po ich przeczytaniu i poddaniu ich dalszemu badaniu przez swojego prokuratora generalnego i inne osoby, zdecydował, że Glavis powinien zostać zwolniony „za nielojalność wobec swoich przełożonych i postawienie im fałszywych zarzutów”. Następnie napisał do Pinchota, że Ballinger był prawdziwy przyjaciel ochrony przyrody, który działał wyłącznie „w ramach prawa i [był] wspierany przez władzę prawną”, dodając, że byłoby mu przykro, gdyby Pinchot opuścił służbę rządową. W listopadzie w magazynie Collier's Glavis opublikował swój raport, który wkrótce został skopiowany przez szereg oszukańczych publikacji, w którym zakwestionowano Ballingera. Chwaląc Ballingera prywatnie, Taft powiedział Pinchotowi, że jest zdecydowany zakończyć „publiczną dyskusję między departamentami i biurami”, ponieważ jest ona „najbardziej demoralizująca i wywrotowa dla dyscypliny i efektywności rządu”. Pinchot zadowolili Tafta, mówiąc, że to zrobi. Nie zrezygnuje, ale przedstawi zestawienie szczegółów przeciwko Ballingerowi. Mężczyźni rozstali się w zgodzie, jednak Pinchot dostrzegł sposób na kontynuowanie walki o ochronę środowiska — dał się wyrzucić i w ten sposób udratyzował różnice w podejściu Roosevelta i Tafta do ochrony środowiska. Aby zostać zwolnionym, Pinchot otwarcie zaatakował Tafta w przemówieniu wygłoszonym w styczniu 1910 r., a także w liście do przewodniczącego Senackiej Komisji Rolnictwa. Zdając sobie sprawę, że zwolnienie Pinchota zadowoli tych, którzy chcieli zerwać jego stosunki z Rooseveltem i pobudzić ruch „Powrót z Elby”, wspierany przez powstańców, Taft zdecydował, że inni muszą przejąć inicjatywę. Za radą Elihu Roota, który na jego prośbę zapoznał się z protokołem sporu Ballinger-Pinchot, napisał do Pinchota pismo o zwolnieniu. Kiedy list dotarł do jego domu, pomachał nim w stronę kochającej matki

i zawołał: „Jestem zwolniony”. Z błyskiem w oczach, głową odrzuconą do tyłu i machając ręką nad głową, wykrzyknęła: „Hurra!”. Izba Reprezentantów przeprowadziła przesłuchania w sprawie zarzutów postawionych Ballingerowi od 26 stycznia do 20 maja 1910 r. Raport uniewinnił zarówno Ballingera, jak i Tafta ze złych uczynków, ale ujawnił, że działania Ballingera zwykle kończyły się przysługami dla prywatnej przedsiębiorczości i eksploatacją zasobów pożądanymi przez Zachodu, co jest sprzeczne z polityką ochrony Roosevelta. To, co było „porozumieniem między Taftem i Tedem”, następnie odwróciło sytuację Tafta, pokazując, że próbował wybielić Ballingera, częściowo przy użyciu starszego dokumentu. Ze względu na brak czasu nakazał swojemu prokuratorowi generalnemu datować niektóre dokumenty „przed datą mojej opinii”. Nie wiedząc, że Ballinger i prokurator generalny otwarcie przyznali się do tego faktu, Taft zaprzeczył temu, narażając się w ten sposób na zarzuty, bycia kłamcą i fałszerzem. W związku z tym prasa publiczna „skazała” go i „usprawiedliwiła” Pinchota. W międzyczasie zarówno Pinchot, jak i Norman Hapgood z Collier’s udali się do Europy, aby opowiedzieć Rooseveltowi, jak Taft odwrócił się od swojej polityki. Dowodem na to, że Taft był oddany ochronie przyrody, jest wycofanie przez niego prawie takiej samej ilości gruntów, jak Roosevelt. Uregulował środki ochronne Roosevelta, ale zburzył ustalenia międzyresortowe między rolnictwem a sprawami wewnętrznymi, które istniały za Roosevelta; wzmocnił władzę Wnętrza nad konserwacją; pogłębił podział w swojej partii w sprawie taryf w wyniku kontrowersji związanych z ochroną przyrody; uczynił Pinchota męczennikiem postępowców; dostarczył nową amunicję powstańcom, zwłaszcza ludziom z Zachodu, którzy teraz mieli nadzieję dodać Roosevelta do swoich szeregów; zapewnił, że Izba straci większość republikańską w wyborach w 1910 r.; i zapewnił kwestie związane z kampanią prezydencką w 1912 r. Co najważniejsze, zwalniając Pinchota, Taft wbił głęboki klin między siebie a Roosevelta, który teraz postrzegał go jako porażkę jako przywódcy. Choć Taft dobrze wiedział o poważnym powstaniu i postępowym powstaniu przeciwko niemu, „podszedł do swojej zagłady jako dżentelmen bez strachu” – jak to ujął William Allen White. Po roku urzędowania 4 marca 1910 r. zarzucił, że tradycja braku trzeciej kadencji będzie blokować Roosevelta. Choć przyznał, że jego partia jest podzielona, zaapelował o solidarność, twierdząc, że wykonano dobry początek w realizacji programu jego partii, czego przykładem jest taryfa Payne-Aldrich, którą nadal uważał za najlepszą ustawę taryfową, jaką kiedykolwiek uchwalono; jego regularyzacja konserwacji; i jego przedsięwzięcie w zakresie regulacji kolei, krucjatę antymonopolową i jeszcze inne reformy. Nie powinien być sądzony, dopóki nie dokończy swojej pracy. Niemniej jednak na podstawie jego historii postępowcy otwarcie wypowiedzieli mu wojnę, gdy zbliżały się prawyborczy w 1910 roku. Co więcej, po powrocie do domu 18 czerwca Roosevelt spotkał się z niezwykle popularnym przyjęciem, ale odmówił zaproszenia do odwiedzenia Białego Domu. Choć oświadczył, że nie ma zamiaru ponownie kandydować i nie stanie po żadnej ze stron w walce pomiędzy zwolennikami polityki a postępowcami, nie może poprzeć Tafta w jego staraniach o renowację i reelekcję, pomimo listów od Tafta stwierdzających, że „sumiennie starał się on wykonywać swoje obowiązki” waszą politykę, ale moja metoda nie działała sprawnie.” Choroba pani Taft – rok wcześniej doznała udaru – również była dla Tafta niezwykle dużym obciążeniem. Roosevelt odpowiedział, że zamierza „mieć otwarty umysł, tak jak ja trzymam buzię na kłódkę”. Już po czterech złamał obietnicę złożoną Rootowi, że będzie milczał przez sześćdziesiąt dni i naradzał się z wieloma postępowcami, zanim przyjął zaproszenie Tafta do odwiedzenia go 30 lipca w letnim domu Tafta, wykluczył jednak dyskusję na temat poważnych spraw politycznych, mimo że obarczył Tafta odpowiedzialnością za rozbitcie ich partii i umożliwienie zwycięstw Demokratów w listopadzie. Wyobrażał sobie swoje zadanie jako zjednoczenie dwóch skrzydeł partii bez wspierania jednego przeciwko drugiemu. „Taft przekroczył swój najniższy poziom” – powiedział Pinchotowi, ale dzięki nowym doradcom może się odkupić i stać się godnym renowacji i ponownego wyboru. Podczas gdy Roosevelt dowiedział się o trudnościach w zjednoczeniu swojej partii – prezydent i stara gwardia partii pokonali go, gdy szukał „czystego, postępowego programu” w Nowym Jorku – Taft, zirytowany tym, że nie zachował milczenia, powiedział Archiemu 6 lipca stwierdził, że „nie wiem, jak wyjdę z walki z

prezydentem Rooseveltem". Spośród dostępnych mu opcji pomocy, sprzeciwu lub targowania się z nim wybrał ostatnią. Gdyby Roosevelt go poprze, zrezygnowałby z Aldricha i Cannona jako doradców i pozwoliłby mu zaproponować następcę Ballingera. Jeśli się nie zgodzi, będzie z nim walczył. Roosevelt odpowiedział na przełomie sierpnia i września 1910 r., podejmując trzytygodniową podróż po szesnastu stanach na Zachodzie, aby ogłosić politykę swojego Nowego Nacjonalizmu i w ten sposób pomóc w wyborze postępowców. Zamiast jednak scementować swoją partię, podzielił ją jeszcze bardziej, żądając zaawansowanego ustawodawstwa socjalnego, piętnując Sąd Najwyższy – najświętsze miejsce Tafta – jako przeszkodę w osiągnięciu sprawiedliwości społecznej i wzywając do zapewnienia władzy federalnej wystarczającej do zapewnienia sprawiedliwości społecznej i prezydenta, który byłby „zarządcą dobra publicznego” i przedkładał prawa człowieka nad prawa własności. W ten sposób nastawił konserwatystów przeciwko sobie i dla porównania sprawił, że Taft wydawał się konserwatorem wszystkiego, co warto ocalić. Jednak w swój zwyczajowy sposób równoważenia przeciwstawnych sił Roosevelt szukał następnie wsparcia zarówno u konserwatystów, jak i postępowców, i w ten sposób próbował zjednoczyć partię. Pochwalił na przykład pracę Tafta na rzecz ochrony przyrody i zgodził się z nim spotkać, aby pokazać społeczeństwu, że żyją w harmonii. Zakłopotany Taft powiedział przyjacielowi, że „nie wiem, dokąd zmierzamy, ale wiem, gdzie w końcu stanie każdy prawdziwie myślący patriota, i to zgodnie z Konstytucją”, i jeszcze bardziej wycofał się w swoje konserwatywne podejście powłoka. Mówiąc, że tych, którzy byli wobec niego nielojalni, należy wykreślić z partii, Taft zacytował Alberta J. Beveridge'a z Indiany, Alberta B. Cumminsa i Jonathana Dollivera z Iowa, La Follette z Wisconsin i Hiram Johnsona z Kalifornii. Myląc powstańców przeciwnych armatom z postępowcami, popełnił jeden z najgorszych błędów w swojej karierze politycznej, gdyż wypędził ludzi od dawna lojalnych wobec ich partii i podzielił ją, wspierając jedynie jej konserwatystów. Wypędzeni zemścili się w prawyborach. Chociaż Demokraci pokonali Beveridge'a, zwycięstwo La Follette'a było zapowiedzią rozłamu w partii w 1912 r. Z czterdziestu jeden pokonanych urzędujących kongresmenów republikańskich tylko jeden był powstańcem, a wszyscy postępowi senatorowie zostali wybrani ponownie i dołączą do nich trzej inni. Powstańcze powstanie przeciwko kanonizmowi stało się postępową rewolucją, która niemal w każdym przypadku pokonała standartowy republikanizm i uniemożliwiła ponowny wybór Cannona na spikera. Co więcej, zwycięstwa Demokratów w różnych stanach wschodnich, zwłaszcza wybór Woodrowa Wilsona na gubernatora New Jersey, wyłoniły nowych przywódców o randze prezydenckiej. Taft będzie musiał się zmierzyć z większością Demokratów w Izbie Reprezentantów i większością Republikanów wynoszącą zaledwie dwanaście osób w Senacie i Kongresie, na którym każda izba mogłaby zablokować jego żądania legislacyjne. Wraz z porażką prawie wszystkich ludzi, których sam wspierał, Roosevelt doszedł do wniosku, że skończą się wszelkie rozmowy o jego kandydowaniu w 1912 roku. Pomimo burzliwej polityki pierwotnej, pod koniec drugiej sesji sześćdziesiątego pierwszego Kongresu, 10 czerwca 1910 r., Taft uzyskał szereg postępowych reform. Spiker Izby Reprezentantów został pozbawiony swoich najbardziej dyktatorskich uprawnień, a Taft był na dobrej drodze do wprowadzenia większej liczby reform, m.in. około pięćdziesiąt nowych ustaw w ciągu czterech lat, niż Roosevelt zdobył w ciągu siedmiu. Wśród nich znalazły się większe uprawnienia Komisji Taryfowej; ograniczenie wydawania nakazów pracy; pocztowa kasa oszczędnościowa, poczta paczkowa i systemy budżetu federalnego; usprawnienie poczty tak, aby była płatna; oraz utworzenie Sądu Handlowego Stanów Zjednoczonych do rozpatrywania spraw wynikających z decyzji MTK. Taft postrzegał funkcje MTK w kategoriach sądowych, podczas gdy postępowcy, przypominając sobie, co sądy zrobiły z jego pierwotnymi uprawnieniami, postrzegali je jako gospodarcze i polityczne. W projekcie ustawy przedstawionym przez przedstawiciela Jamesa Manna Taft próbował znieść przepisy antymonopolowe i zezwolić kolejom na współpracę przy ustalaniu stawek frachtowych i pasażerskich, ale zgodził się, aby ICC zatwierdziła liczbę wyemitowanych przez nie akcji i obligacji. Jednak powstańcy w Izbie Reprezentantów i Demokraci zmienili projekt ustawy, aby zakazać fuzji i zakazać wyższych opłat za

krótkie niż długie dystanse, włączyli firmy telefoniczne i telegraficzne jako zwykłych przewoźników i tylko jednym głosem nie udało im się usunąć Sądu Handlowego. Kiedy senatorzy postępowi i Demokraci chcieli wzmocnić ustawę, a tym samym wesprzeć Tafta, zwrócił się do nich z pomocą jako opozycja i uczynił z pierwotnej ustawy test lojalności partyjnej. W drugiej połowie poszedł na kompromis z Izbą: Arizona i Nowy Meksyk mogłyby stać się stanami, nawet jeśli byłyby Demokratami, w zamian za ustawę kolejową pozbawioną kontroli nad papierami wartościowymi kolei. W Senacie powstańcy usunęli z towarzysza Elkinsa projekt ustawy o autoryzacji porozumień drogowych i fuzji. Znacząco zmieniony wynik, ustawa Manna-Elkinsa, obejmowała nie tylko firmy telefoniczne, telegraficzne i kablówce, ale także terminale kolejowe, mosty i promy, i zabraniała pobierania wyższych opłat za krótkie niż długie trasy, ale wykluczała kontrolę rządu nad kolejowymi papierami wartościowymi. Uchwalono go przy solidnym wsparciu Republikanów, ale Taft pomógł mu przejść, polecając swojemu prokuratorowi generalnemu wydanie nakazu przeciwko prezesom kilku wschodnich kolei, którzy połączyli siły w celu podniesienia stawek. Po unieważnieniu wyższych stawek i obiecaniu przestrzegania nowego prawa nakaz został wycofany. Niemniej jednak Taft zinterpretował próby zaostrzenia prawa przez powstańców – co stanowiło znaczną poprawę w porównaniu z ustawą Hepburn Act z czasów Roosevelta – jako sprzeciw wobec niego i zdeterminowani dążyć do porażki w 1912 roku. Taft zadowolili ogół biznesmenów, żądając efektywności rządu oraz reformy walutowej i bankowej, odbierając mecenat od polityki, zwiększając amerykańskie inwestycje w kraju i zdobywając dodatkowe rynki zagraniczne. Nie wyraził jednak ani słowa poparcia dla reform politycznych, gospodarczych i społecznych, których domagali się postępowcy. W każdym razie, stwierdzając, że rząd jest źle zorganizowany i brakuje mu dobrego systemu księgowego, zreorganizował niektóre departamenty; usprawniono system poboru ceł; obciąć środki wojskowe; i aby móc podejmować decyzje administracyjne, domagał się budżetu wykonawczego, centralnego systemu zakupów i urzędu budżetowego. Jako pierwszy prezydent zlecił szczegółowe zbadanie administracji federalnej – przez Komisję ds. Gospodarki i Efektywności (1911–1913) – w 110 raportach pokazał Kongresowi, w jaki sposób rząd może zaoszczędzić pieniądze oraz czas i energię urzędników publicznych. Chciał zmniejszyć wydatki federalne i liczbę pracowników sektora publicznego, położyć kres ustawodawstwu dotyczącemu wieprzowiny, zastosować najlepsze systemy księgowe przyjęte w świecie biznesu, zreorganizować i zredukować agencje rządowe oraz przeznaczyć minimum wydatków na projekty opieki społecznej – ostatnie czuły punkt u postępowców. Pragnąc zachować władzę w portfelu, Kongres odmówił przekazania prezydentowi uprawnień do przygotowania budżetu federalnego. Twierdząc, że jego konstytucyjna władza odmawia Kongresowi władzy w tej sprawie, Taft w swoim budżecie na rok fiskalny 1914 prosił nie tylko o środki, ale o upoważnienie do zmiany prawa, procedur zarządzania, organizacji, metod biznesowych, a nawet personelu władzy wykonawczej. Ponieważ Kongres odmówił podjęcia działań, Stany Zjednoczone pozostały jak dotąd jedynym ważnym krajem na świecie nieposiadającym budżetu federalnego. Reorganizacja, której dokonał Taft, podobnie jak w Departamencie Stanu w 1909 r., miała wyłącznie charakter mechanistyczny, ponieważ pojmował administrację jedynie w kategoriach struktury i nie zapewnił jej przywództwa ani ducha dobrego zarządzania, jakich wymaga. W ostatnich dniach swojej prezydentury zatwierdził ustawę tworzącą Departament Pracy, dotychczasowy wydział Handlu, i ponownie podkreślił potrzebę gruntownej reorganizacji struktury wykonawczej. Chociaż taryfa Payne-Aldrich była najbardziej hojną taryfą amerykańską, jaką można było zastosować do Kanady od czasu uchylecia przez Stany Zjednoczone w 1866 r. traktatu o wzajemności z 1854 r., Taft powiedział Senatowi w dniu 26 stycznia 1911 r., że Kanada będzie musiała zdecydować, czy pozostać na zewnątrz rynków amerykańskich lub zostać przyjacielem handlowym. Następnie próbował przeforsować w Kongresie kanadyjski traktat o wzajemności. Apelując za pośrednictwem szefa Kongresu o poparcie społeczne dla „najważniejszego posunięcia mojej administracji”, uzyskał projekt ustawy Izby Reprezentantów, który obniżył niektóre stawki taryfy Payne-Aldrich i wielce zadowolili Demokratów, ponieważ zwiastował upadek skrajnego

system protekcyjnistyczny. Kiedy Senat wzbraniał się przed rewizją taryfy, Taft zwołał Kongres na nadzwyczajne posiedzenie na 1 kwietnia 1911 r. Pozornie wzajemność obiecywała wiele korzyści. Stany Zjednoczone mogłyby szukać zwiększonej sprzedaży wyrobów manufakturowych, większego dostępu do kanadyjskich surowców i tańszej żywności – kosztem amerykańskich rolników, producentów surowców i rybaków. Kanada cieszyłaby się większą sprzedażą produktów rolnych do Stanów Zjednoczonych, niższymi cenami dla amerykańskich producentów i spadkiem podatków – kosztem wyższych cen żywności i narzędzi rolniczych, zniszczenia korzyści czerpanych z brytyjskiego imperialnego systemu preferencji oraz koniec dotacji dla przemysłu. Kiedy Senat zgodził się z Izłą w sprawie niższych ceł, „porozumienie legislacyjne” (a nie traktat) musiało jeszcze zostać rozstrzygnięte przez dwie krajowe legislatury. Kiedy nowy marszałek Champ Clark nakreślił program legislacyjny, uniknął zasady wzajemności, ale wezwał do obniżek ceł, które uczyniłyby nieskutecznymi jakiegokolwiek porozumienie o wzajemności z Kanadą. Komisja ds. Sposobów i Środków poparła go, ale potem spartaczył, mówiąc: „Jestem za tą ustawą [redukcją], ponieważ mam nadzieję, że nadejdzie dzień, w którym amerykańska flaga będzie pływać nad każdym metr kwadratowy posiadłości brytyjskiej w Ameryce Północnej. W każdym razie Izba przyjęła ustawę 21 kwietnia, ale dwudziestego piątego rozpoczęła debatę nad bezpłatną listą rolników i całkowicie zlekceważyła stentorowe wezwanie Tafta do wzajemności. W Senacie republikańscy powstańcy Cummins i La Follette sprzeciwiali się wzajemności, ponieważ zaszkodziłoby to amerykańskim rolnikom i pomogłoby trustom, zapewniając im tanie surowce. Zakładając, że Kongres amerykański nie osiągnie porozumienia przed końcem lipca, parlament kanadyjski 19 maja odroczył obrady na dziesięć tygodni. Podczas gdy Taft naciskał na sprzeciwiających się senatorów, Izba w dalszym ciągu obniżała cła na produkty rolne, jednak 22 lipca Senat przyjął kanadyjską ustawę o wzajemności większością 53 do 27 głosów - przy wsparciu Demokratów. Teraz przyszła kolej na Kanadę, ale Taft również był na miejscu, ponieważ Senat przyjął ustawy obniżające stawki na różne produkty rolne, a Izba się zgodziła. Następnie Taft zawetował ustawy. Parlament kanadyjski został otwarty 18 lipca, ale ponieważ większość nie mogła wymusić zamknięcia tej kwestii, rozwiązano ją i wyznaczono nowe wybory na wrzesień, ponownie opóźniając w ten sposób posiedzenie parlamentu do 1 października. Taft rozpoczął 15 września długą podróż, podczas której mówił głównie o cłach. Tydzień później dowiedział się, że Sir Wilfrid Laurier, premier Partii Liberalnej, który opowiadał się za wzajemnością, został pokonany przez przeciwnika. W ten sposób jego północny sąsiad odrzucił Tafta, „ojca wzajemności”. Podczas specjalnej sesji zwołanej przez Tafta w celu zajęcia się kanadyjską wzajemnością taryfową Kongres uznał Arizonę i Nowy Meksyk za stany, dokonał ponownego podziału Izby, zapewnił wolny handel z Filipinami i uchwalił szereg postępowych środków, zatwierdzając pocztowe kasy oszczędnościowe, reklamę kampanii składki, utworzenie Biura Przemysłowego i Biura Kopalń, ośmiogodzinny dzień pracy dla pracowników przy projektach federalnych, odszkodowania dla pracowników rannych na kolejach międzystanowych, zwiększona władza ICC w zakresie stawek kolejowych oraz wzmocniona ustawa o czystej żywności i narkotykach. Taft zawetował przyjęcie Arizony, ponieważ jej konstytucja przewidywała odwołanie sędziów; zawetował także kilka ustaw o rewizji ceł i był obojętny wobec powszechnych wyborów senatorów. Choć ustawa o wyborach bezpośrednich przeszła przez Senat tylko o jeden głos więcej niż wymagane dwie trzecie, jej popularność ujawniła się, gdy Izba przyjęła ją większością 296 do 16. W styczniu 1911 r. senator Aldrich przedstawił zalecenia dotyczące reformy waluty i systemu bankowego na podstawie dwuletniego badania. Krótko mówiąc, starał się stworzyć wielki bank centralny z oddziałami Stowarzyszenia Rezerw, a wszystko to pod kierownictwem prywatnych bankierów, i emitować nieopodatkowaną walutę aktywów. Został zaatakowany przez tych, którzy na różne sposoby potępiali koncentrację funduszy pożyczkowych w największych miastach, domagali się kontroli publicznej, a nie prywatnej, chcieli waluty rządowej, a nie bankowej i nalegali, aby kredyty zostały przyznane także rolnikom. Taft zatwierdził wnioski Aldricha po dołączeniu urzędników skarbowych do zarządu banku centralnego, ale nie forsował zbyt mocno planu i po odejściu Aldricha z Senatu pod koniec

1911 r. cztery stałe komisje Izby rozpoczęły prace nad temat. Ustawa o Rezerwie Federalnej, przyjęta przez kolejną administrację Wilsona, powstała w oparciu o raport sporządzony przez podkomisję Komisji ds. Bankowości i Waluty Izby Reprezentantów, na której czele stał Carter H. Glass. Stosunek Tafta do służby cywilnej był ambiwalentny, pragnął on jednak rozszerzyć system zasług na wszystkie urzędy administracyjne z wyjątkiem najważniejszych, a także wzywał do wprowadzenia planu emerytalnego służby cywilnej. Kiedy Kongres się sprzeciwił, rozszerzył system zasług na usługi pocztowe i konsularne oraz na wykwalifikowanych pracowników stoczni marynarki wojennej. Taft kontynuował sprawy antymonopolowe rozpoczęte przez Roosevelta, dodając, że będzie egzekwował ustawę antymonopolową Shermana w oczekiwaniu na ulepszone ustawodawstwo mające na celu zapobieganie monopolowi. Nie miał nic przeciwko wielkiemu biznesowi, o ile zachowywał się on właściwie, i zalecił, aby „dobre” trusty o kapitalizacji co najmniej 100 milionów dolarów zostały utworzone na mocy nowego prawa federalnego, zwalniając je w ten sposób z procesów wnoszonych przez stany. Kiedy 7 lutego 1910 r. w obu izbach wprowadzono ustawę ucieleśniającą jego idee, została ona odrzucona przez Demokratów i powstańców, ponieważ zniszczyłaby ustawę Shermana. Chociaż bezlitosna krucjata antymonopolowa Tafta znacznie przewyższyła krucjatę Roosevelta – siedemdziesiąt pięć procesów w ciągu czterech lat w porównaniu z czterdziestoma procesami w ciągu siedmiu lat – poprzez niezrozumienie polityki antymonopolowej Roosevelta, miał on sprawić sobie i Rooseveltowi wielkie osobiste zakłopotanie. W wyniku apelacji Sąd Najwyższy 15 maja 1911 r. wydał orzeczenie przeciwko Standard Oil Company z New Jersey, a dwudziestego dziewiątego przeciwko American Tobacco Company. W obu przypadkach Roosevelt wniósł pozew. Jednak w sprawie Standard Oil Trybunał ogłosił „zasadę rozsądku”, na podstawie której może zdecydować, czy ograniczenie handlu jest „rozsądne”, czy nie i jakie ograniczenia handlu są dopuszczalne. Ważniejsze dla przedłużenia przerwy między Taftem i Rooseveltem były pozwy przeciwko firmom United States Steel i International Harvester. Podczas paniki w 1907 r. J. P. Morgan i inni bankierzy chcieli zapobiec dodatkowym niepowodzeniom w biznesie i wzmocnić zaufanie na Wall Street, pozwalając United States Steel na zakup wielu udziałów w spółce Tennessee Coal, Iron and Railroad Company (TCI). W obawie przed pozewem antymonopolowym Elbert H. Gary z United States Steel zasugerował, aby prezydent lub Departament Sprawiedliwości udzielił zgody na zakup akcji TCI. 4 listopada Gary rozmawiał z Rooseveltem, który powiedział, że „choć nie mógł doradzić im podjęcia proponowanych działań, uważał, że wnoszenie jakiegokolwiek sprzeciwu nie jest jego publicznym obowiązkiem”. Wall Street i naród zostały w ten sposób ocalone. Przesłuchania w Kongresie, które odbyły się w tej sprawie w czerwcu 1911 r., ujawniły, że Gary i George Perkins z United States Steel i International Harvester nie tylko bronili przejęcia TCI przez firmę stalową, ale nie lubili ustawy Shermana i opowiadali się za federalną kontrolą korporacji przemysłowych, a nawet kontrolą ich cen sprzedaży — ten ostatni, który Taft postrzegał jako socjalizm państwowy. Poproszony o złożenie zeznań w sprawie roli, jaką odegrał w aferze TCI, Roosevelt w dniu 5 sierpnia przyjął pełną odpowiedzialność za to, co się wydarzyło, dodając, że wynik „uzasadnił mój osąd”. Jednak Taft wniósł pozew przeciwko korporacji z 26 października sugerował, że Roosevelt sprzyjał monopolowi i został oszukany co do faktów transakcji. Oznaczało to ostateczny rozłam między Rooseveltem i Taftem. Następnie, podczas gdy Roosevelt wzywał do wprowadzenia prawa, które mówiłoby biznesmenom dokładnie, jakie jest ich stanowisko w odniesieniu do ustawy Shermana lub, jeszcze lepiej, ustawy przyznającej rządowi federalnemu uprawnienia do regulowania i nadzorowania przedsiębiorstw prowadzących handel międzystanowy, Taft nalegał, aby ustawa Shermana było „jasne”, co zrażało konserwatywne interesy, szkodząc sobie politycznie i wywołując krzyki, aby Roosevelt wszedł przeciwko niemu na ring w 1912 r. Roosevelt był także zamieszany w pozew Tafta wniesiony przeciwko International Harvester, czyli „trustu maszyn rolniczych” w kwietniu 1912 roku. Zarówno Taft, jak i Roosevelt niecierpliwie czekali na tę decyzję, ponieważ każdy z nich uczyniłby z niej wiodącą kwestię w rywalizacji o nominację na prezydenta. Z braku agencji kontrolującej korporacje Roosevelt nie pozwał Harvestera, „dobrego” trustu, ale Taft

uznał tę sytuację za oznaczającą, że udzielił rażącego faworyzowania interesów Morgana na szczeblu kierowniczym i teraz bronił Perkinsa. Ale kiedy Taft był sekretarzem wojny, aprobował działania Roosevelta; następnie czekał trzy i pół roku, zanim Roosevelt zakwestionował z nim prawybyory prezydenckie, zanim wniósł pozew. W listopadzie 1911 roku komisja Senatu rozważała różne plany kontrolowania korporacji, w tym plan preferowany przez Roosevelta i Perkinsa, który miał „uregulować” wielki biznes, oraz plan Tafta, który miał go „eksterminować” zgodnie z jego upieraniem się, że „jasne” znaczenie ustawy Shermana. W konsekwencji stanowiska Tafta wyborcy zwrócili się w stronę kandydatów na prezydenta, którzy byli bardziej niż on przyjaźnie nastawieni do wielkiego biznesu. W grudniu 1911 roku Taft wysłał Kongresowi specjalne przesłanie, w którym przedstawił trzy „rozsądnie postępowe” propozycje, które przemówiły do Wall Street i spotkały się z aprobatą wszystkich kręgów politycznych: (1) aby Ustawa Shermana nie była zmieniana; (2) że należy uchwalić ustawę uzupełniającą, „która będzie opisywać i piętnować nieuczciwe metody konkurencji oraz oznaki bezprawnego celu potępiane w prawie antymonopolowym”; oraz (3) wzmocnienie kontroli rządu nad trustami poprzez inkorporację na szczeblu federalnym i utworzenie „specjalnego biura komisji” w Departamencie Handlu i Pracy. Podkreślając raczej marginalne niż reformatorskie aspekty tych sugestii, utrudnił Kongresowi zrozumienie jego znaczenia. Co więcej, pierwsza zwykła sesja Sześćdziesiątego Drugiego Kongresu, która zebrała się w grudniu 1911 roku, miała się odbyć dopiero w przededniu konwencji krajowych. Wreszcie, nie można było oczekiwać, że silna większość Demokratów w Izbie Reprezentantów i niewielka większość Republikanów w Senacie przyjmą żądane przez niego środki. Kongres zmienił te prawa patentowe, które wspierały monopol i utrudniały egzekwowanie ustawy Shermana, ale nie zrobił nic, aby uchwalić żądane przez niego przepisy antymonopolowe. W ten sposób Taft nie dopełnił swojego stanowiska w tej sprawie i odepchnął Perkinsa i wielu innych biznesmenów od swojej strony w kierunku Roosevelta.

Sprawy zagraniczne

Taft znacznie różnił się od Roosevelta w sposobie prowadzenia spraw zagranicznych i krajowych. Doświadczenia Tafta na Filipinach i w rządzie powinny były zapewnić mu doskonałe doświadczenie w prowadzeniu dyplomacji, ale stronił zarówno od metody Roosevelta polegającej na prowadzeniu jak największej liczby działań wykonawczych i jak najmniejszej zgody Kongresu, jak i jego realistycznej polityki pokoju przez siłę aby chronić interesy narodu. Nigdy nie był wojowniczy, Taft starał się rozstrzygać spory międzynarodowe środkami pokojowymi, zwłaszcza korzystając z Haskiego Sądu Arbitrażowego lub międzynarodowych komisji śledczych, jeśli wysiłki dyplomatyczne zawiodły. Środki Pacyfiku posłużyły do rozwiązania kwestii fok pelagicznych na Wyspach Pribilofa, która od lat niepokoili Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Kanadę, Rosję i Japonię; spór dotyczący rybołówstwa z Nową Fundlandią; oraz granicę Stanów Zjednoczonych i Kanady. Roosevelt zgodził się na arbitraż w kwestiach niezwiązanych z honorem narodowym ani żywotnymi interesami, podczas gdy Taft zgodził się na nieograniczony arbitraż i w kwietniu 1911 roku powiedział Archiemu Buttowi, że tego rodzaju traktat z Wielką Brytanią „będzie ukoronowaniem mojej administracji”. . . ale także największą porażką, jeśli go nie ratyfikuję.” Nie wziął pod uwagę Senatu niezwykle zazdrosnego o jego prerogatywy w procesie tworzenia traktatu i Roosevelta, który sprzeciwił się temu, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, że „Stany Zjednoczone powinny nigdy nie wiązać się z arbitrażem w kwestiach dotyczących jego honoru, niezależności i uczciwości.” 3 sierpnia 1911 roku Taft zdobył powszechny aplauz, przedstawiając Senatowi nieograniczone traktaty arbitrażowe z Wielką Brytanią i Francją. Senacka Komisja Spraw Zagranicznych skreśliła paragraf zezwalający na kierowanie spraw arbitrażowych do komisji międzynarodowej innej niż Senat, stwierdziła, że żadna taka komisja ani sąd nie może jej określić, co jest przedmiotem arbitrażu, i dodała długą listę spraw niepodlegających arbitrażowi, w tym politykę imigracyjną i doktrynę Monroe. Przeszedł obok Senatu, głównie po to, by zawstydzić Tafta, traktaty musiały zostać przepisane przed ponownym przedłożeniem Wielkiej Brytanii i Francji, a apel Tafta do

obywateli podczas tournée z przemówieniami jedynie wzmocnił postanowienie Senatu o utrzymaniu swojego stanowiska. Co więcej, Taft przeoczył fakt, że odmówił podjęcia arbitrażu z Wielką Brytanią w sprawie opłat za przejazd Kanałem Panamskim, naruszając w ten sposób samą zasadę arbitrażu. Natomiast zgodził się rozstrzygnąć kwestię własności traktatu Chamizal na granicy Teksasu z Meksykiem, która płonęła od 1897 r. i została rozstrzygnięta dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych. Ponieważ dyktator Porfirio Díaz z zadowoleniem przyjął inwestycje zagraniczne w Meksyku, konserwatystom, w tym Taftowi i jego ministrowi w Meksyku, nie podobały się nacjonalistyczne i reformistyczne zasady jego przeciwnika w wyborach prezydenckich w 1910 r., Francisco Indalecio Madero. Podczas gdy Taft wysłał siły zbrojne na granicę z Meksykiem i statki, aby chronić życie i własność Amerykanów podczas wojny domowej, która wybuchła między Díazem i Madero, a po zamordowaniu Madero, generała Victoriano Huerty, Taft konsekwentnie dotrzymywał obietnicy, że nie będzie interweniować. Zamiast postawić nadchodzącą administrację Wilsona przed faktem dokonanym w postaci uznania nowego reżimu Huerty, pozostawił mu problem meksykański. Sekretarz stanu Tafta, Philander C. Knox, był doskonałym prawnikiem, ale obrzydliwym mężem stanu. Co więcej, na swojego pierwszego zastępcę sekretarza wybrał człowieka dorównującego mu zdolnością do antagonizowania ludzi, Francis M. Huntingtona Wilsona. W każdym razie za radą Knoxa Taft zreorganizował Departament Stanu, tworząc kilka nowych stanowisk i znane już biura geograficzne. Jeśli chodzi o politykę, Taft i Knox zgodzili się co do potrzeby strategicznej obrony Kanału Panamskiego, będącego wówczas w budowie, poprzez promowanie pokoju na Karaibach i w Ameryce Środkowej; poparcie dla doktryny Monroe; oraz „dyplomacja dolarowa” – polityka aktywnego zachęcania do amerykańskich inwestycji za granicą w celu nie tylko osiągania zysków, ale także promowania stabilności gospodarczej i politycznej w obszarach inwestycji, a tym samym pokoju na świecie. Jak to ujął Taft, zastępował „dolary kulami”. Chociaż jego cele strategiczne i handlowe były takie same jak cele Roosevelta, trudno było uwierzyć w jego stwierdzenie, że dyplomacja dolarowa odwołuje się także do „nastrojów humanitarnych”. z drugiej strony warunki na południe od granicy czasami zagrażały amerykańskim interesom. Szczególnie w Ameryce Środkowej polityka była skorumpowana, rozwój gospodarczy opóźniony, powszechne było zadłużenie finansowe, a rewolucje były powszechne w krajach, które nie miały uciskających dyktatorów. Najlepsze przykłady działania dyplomacji dolarowej miały miejsce w Kolumbii, Hondurasie i Nikaragui. Zgorzkniała wobec Stanów Zjednoczonych z powodu gwałtu na Panamie i domagająca się odszkodowania za straty, Kolumbia chciała rozstrzygnąć spory. Taft zaoferował 10 milionów dolarów i oświadczenie brzmiące jak przeprosiny. Kiedy Kolumbia odmówiła, podniósł stawkę do 25 milionów dolarów, co również zostało odrzucone; opuścił biuro, nie rozwiązując problemu. Aby pomóc Hondurasowi w spłacie dużego długu zagranicznego, Taft zasugerował pożyczkę zabezpieczoną amerykańską kontrolą jego urzędów celnych. Chociaż różni amerykańscy bankierzy byli gotowi podjąć ogromne ryzyko, Senacka Komisja Spraw Zagranicznych odmówiła zatwierdzenia pożyczki. Kiedy w lipcu 1911 r. wybuchła rewolucja, Taft wysłał okręty wojenne, na których wyładowano żołnierzy, oraz specjalnego wysłannika, aby rozstrzygnął spory. Kiedy zaproponował nową umowę pożyczki, Honduras odmówił, pozostawiając w ten sposób również i ten problem nierozwiązany. Nikaraguą rządził pozbawiony skrupułów dyktator, Europejczycy byli w posiadaniu większości jej długów, a Waszyngton nie chciał, aby alternatywna trasa kanałów wpadła w nieprzyjazne lub obce ręce. Po rewolucji w październiku 1909 r., podczas której stracono dwóch Amerykanów współpracujących z powstańcami, Waszyngton wprowadził tak zwaną „politykę twardego Knoxa”. Okręty morskie pospieszyły do obu wybrzeży Nikaragui, cofnięto uznanie jej rządu, a sto w jej stolicy, Managui, stacjonowała piechota morska. Prośba Nikaragui o pożyczkę we wrześniu 1910 r. otworzyła drzwi dla dyplomacji dolarowej, a Taft uznał nowy rząd. Amerykańska pożyczka ustabilizowałaby finanse Nikaragui, teren nad kanałem byłby bezpieczny, Nikaragua mogłaby spłacić swoje zagraniczne długi, a amerykańska kontrola celna wyciągnęłaby je z uścisku rewolucjonistów. Taft doszedł zatem do wniosku, że nowe ustalenia finansowe i traktaty pokojowe z sąsiadami Nikaragui

zapewniłoby „całkowitą i trwałą regenerację gospodarczą”. . . przyniosło nieocenione korzyści dobrobytowi, handlowi i pokojowi Republiki”. Jednak pech się nasilił. Podczas zamieszek w 1912 r., podczas których powstańcy zajęli część amerykańskich posiadłości, Taft wysłał kilka okrętów wojennych i około dwudziestu siedmiuset żołnierzy piechoty morskiej, aby chronili życie i mienie Amerykanów. Kiedy Senat odrzucił jego plan finansowy, nowy prezydent Nikaragui zażądał 3 milionów dolarów w zamian za opcję na trasie kanału i pewne ustępstwa, które uczyniłyby Nikaraguę praktycznie finansowym protektoratem Stanów Zjednoczonych, a nawet umożliwiłyby interwencję w jej sprawy wewnętrzne. Przed opuszczeniem urzędu przez Tafta nie podjęto żadnych działań w tej sprawie. Dyplomacja dolarowa Tafta wywołała wiele złej woli na południe od granicy. Arbitraż okazał się bezużyteczny, panamerykanizm nie poczynił postępów, a wniosek Łoży do doktryny Monroe jeszcze bardziej rozgniewał Amerykę Łacińską. (Następstwo z 1912 r. zablokowało sprzedaż części Baja California prywatnemu japońskiemu syndykatomu, co uznano za zagrożenie dla Kalifornii i Kanału Panamskiego). Równie słaby sukces odnotowała dyplomacja dolarowa w Chinach. Wiedząc, że nie uda mu się nakłonić wszystkich narodów mających swoje interesy do przestrzegania Drzwi Otwartych, Roosevelt w 1905 r. pośredniczył między Rosją a Japonią, w dużej mierze po to, aby zapobiec temu, aby Japonia stała się główną potęgą na Dalekim Wschodzie i tym samym mogła zamknąć To. Następnie ocalił Japonię w zamian za ustalenia zawarte przez Tafta jako sekretarza wojny, że nie ma ona żadnych planów wobec Filipin, pozwalając jej na przejęcie suwerenności nad Koreą. Jednak Taft i Knox próbowali wykorzystać Drzwi Otwarte do zwiększenia eksportu amerykańskich nadwyżek towarów i umożliwienia Ameryce zdobycia dominacji finansowej w Chinach i Mandżurii. W ten sposób rzucili wyzwanie europejskim i japońskim interesom w Chinach i znacznie zaostrzyli stosunki japońsko-amerykańskie. Handel amerykański z Chinami stanowił zaledwie około 10 procent całkowitego handlu zagranicznego, mimo to Taft chciał, aby Stany Zjednoczone stały się potęgą na Pacyfiku. On i Knox zgodzili się spróbować kupić rosyjskie i japońskie linie kolejowe w Chinach; gdyby Japonia nie sprzedawała, z funduszy American Banking Group, którą amerykańscy bankierzy założyli dla Chin na zlecenie Departamentu Stanu, zbudowano by konkurencyjną drogę. Chinom oczywiście zależało na tym, aby Taft bronił ich, zwłaszcza przed Wielką Brytanią i Japonią, oraz udzielał im pożyczek na budowę kolei, reformę walutową, edukację i inne przedsięwzięcia. Zdeterminowany, aby uniemożliwić Japonii monopolizację inwestycji zagranicznych w Chinach, Taft zwrócił się do Japonii o pozwolenie Stanom Zjednoczonym na przyłączenie się do chińsko-japońskiego przedsięwzięcia wydobywczego w Mandżurii oraz do brytyjskiego, francuskiego i niemieckiego konsorcjum kolejowego – w ramach pożyczki Hukuang. Zablokowany przez Europejczyków i Chiny, zrobił bardzo nietypowy krok i zaapelował bezpośrednio do chińskiego księcia regenta o równy udział Ameryki w pożyczce Hukuang i po prawie dwóch latach zdobył swój punkt w maju 1911 roku. Istniał także plan budowy linii kolejowej z Chinchow do Aigun przez międzynarodowe konsorcjum oraz plan przejęcia kolejnego konsorcjum, a tym samym zneutralizować wszystkie zdominowane przez obce linie kolejowe w Chinach. Chociaż Knox mówił o tych środkach jako o próbach utrzymania otwartych drzwi otwartych, łatwo było zauważyć, że używał otwartych drzwi jako broni finansowej i został pokonany przez Chiny, Rosję, Japonię i zainteresowane mocarstwa europejskie. Jak dobrze Taft i Knox pomogli Chinom? Chociaż pożyczki Hukuang i reforma walutowa zostały zrealizowane, pomogły wywołać rewolucyjny wybuch w Chinach i nie udało im się zepchnąć amerykańskiego kapitału tam, gdzie nie poszedłby on sam. W rzeczywistości amerykański eksport do Chin spadł z 58 milionów dolarów w 1905 r. do 15,5 miliona dolarów w 1910 r. Postrzegając Tafta i Knoxa jako używających wielkiego kija w dążeniu do penetracji gospodarczej Chin, Rosjanie, Japończycy i ich sojusznicy utworzyli ścisłą defensywę sojuszu przeciwko Stanom Zjednoczonym. Chociaż Taft nie rzekłby się amerykańskich praw eksterytorialnych w Chinach ani nie pozwolił na naturalizację Chińczyków w Stanach Zjednoczonych, uważnie obserwował podejmowane przez różnych rodzimych reformatorów próby przekształcenia chińskiego rządu imperialnego w demokrację konstytucyjną. Kiedy pod koniec 1912 roku wezwano do zwołania konwencji

konstytucyjnej, stanął przed decyzją, czy uznać chińską republikę jednostronnie, czy w porozumieniu z pozostałymi pięcioma głównymi mocarstwami działającymi w Chinach. Opowiedział się za skoordynowanymi działaniami, ale do tego czasu nad Waszyngtonem kładł się cień nadchodzącej administracji Wilsona. Taft postępował zgodnie z polityką Roosevelta w odniesieniu do japońskiej własności ziemskiej i imigracji. Odnowiony japońsko-amerykański traktat o handlu i nawigacji, który wszedł w życie 5 kwietnia 1911 r., nie zawierał niczego na temat prawa Japończyków do posiadania ziemi w Stanach Zjednoczonych i nie zmienił amerykańskiej polityki wykluczenia Japonii.

Wybory 1912 r

Jeśli Taft był zadowolony z tego, czego dokonał do 1912 roku, to kraj nie był. Chociaż teraz dzielił patronat i inne zaszczyty partyjne z postępowcami i przez to sprawiał wrażenie ich przywódcy, powstańcy nie mogli zapomnieć, jak ich prześladował w 1910 r. Ponadto La Follette założył Narodową Ligę Republikańską, która dążyła do przywrócenia władzy rządu do obywateli poprzez reformy, które zapewniłyby bardziej demokratyczne procedury nie tylko w rządzie, ale także w organizacji partii politycznych. Wierząc, że liga jest narzędziem La Follette do ubiegania się o nominację na prezydenta, Roosevelt odmówił przyłączenia się do niej, ale 21 stycznia 1911 roku La Follette i inni utworzyli Narodową Postępową Ligę Republikańską, która rozrosła się tak szybko, że zarówno Taft, jak i Roosevelt musieli weź to poważnie pod uwagę. La Follette odniósł wielkie zyski na Bliskim i Dalekim Zachodzie, piętnując brak polityki i kierunku Tafta, nie mógł jednak pozbyć się uczucia, że jego przywództwo w lidze zostanie utracone na rzecz Roosevelta, jeśli się do tego przyzna, i dobrze wiedział, że Taft przejmie kontrolę delegatów na Narodową Konwencję Republikanów. Co więcej, podczas obszernej podróży we wrześniu i październiku 1911 r. Taft skrytykował Roosevelta podczas przybijania delegatów z południa. Kiedy Roosevelt zmienił zdanie i rzucił kapelusz na ring, Taft poczuł się zdradzony i przepowiedział własną porażkę w 1912 r. Mimo to zdecydował się z nim walczyć, ponieważ „Uważam, że reprezentuję bezpieczniejszy i rozsądniejszy pogląd na nasz rząd i jego konstytucję niż ma to miejsce Theodore’a Roosevelta i niezależnie od tego, czy będę pobity, czy nie, zamierzam nadal pracować w winnicy dla tych zasad.” Delegaci na pierwszą Krajową Konferencję Postępowych Republikanów, która odbyła się 16 października, poparli La Follette’a i jego pomysły dotyczące przywrócenia rządu do władzy ludzi, podkreślając prawyborczy przywództwo i krytykując politykę antymonopolową Tafta. Dwudziestego siódmego Roosevelt również opowiedział się za prawyborami prezydenckimi i skrytykował Tafta za stanięcie po stronie biznesu i starej uardu i ani razu nie powiedział niczego „w zgodzie z człowieczeństwem”. W grudniu, kiedy Roosevelt odrzucił tradycję braku trzeciej kadencji było jasne, że był otwarty na przeciąg. W ważnych miastach otwarto jego siedziby, a w lutym 1912 roku ogłosił swój program i zasugerował kilku gubernatorom reform, aby poprosili go o kandydowanie. Tak też uczynili, a on natychmiast się zgodził. Stwierdziwszy, że prawa człowieka powinny być stawiane ponad wszystko inne, następnie zażądał „sprawiedliwego podziału majątku”, metod bezpośredniego głosowania i unieważniania orzeczeń sądowych dotyczących kwestii konstytucyjnych na poziomie państwa – to ostatnie wkrótce zostało przekształcone w unieważnienie orzeczeń sądowych. „Teraz nic poza śmiercią nie może mnie powstrzymać od walki” – powiedział Taft. Rooseveltowi pomogło to, że chory i udręczony La Follette załamał się podczas wygłaszania przemówienia w lutym, mimo że nie wycofał się z wyścigu. Całkowicie rozgniewany Taft walczył zawzięcie na posiedzeniu swojego komitetu narodowego i zyskał sympatię funkcjonariuszy konwencji. Jako pierwszy prezydent, który zawiódł w prawyborach, mocno uderzył Roosevelta, mówiąc, że walczył o zachowanie konstytucji i nie widzi niczego, co pozbawiłoby go prawa do kandydowania na drugą kadencję. Wierząc w to, odrzucił wszelkie postępowe żądania bezpośrednich działań politycznych ludu, bronił niezależności sądownictwa i wypowiadał się z pogardą o Partii Demokratycznej. Stara gwardia w naturalny sposób wspierała tego „zwykłego” konserwatora konstytucjonalizmu przeciwko „postępowemu” Rooseveltowi. Pod koniec marca, gdy delegaci z Południa dali mu połowę potrzebnej większości, Taft

był praktycznie nie do pokonania, nawet jeśli wielu delegatów wybranych gdzie indziej było kwestionowanych przez ludzi Roosevelta. W maju Taft zaczął osobiście odnosić się do Roosevelta i mówić swoim słuchaczom, że zamierza „z nim walczyć”, choć prywatnie wyznał, że to rozdzierało mu duszę. Po szczególnie brutalnym ataku wypalił, że „Roosevelt był moim najbliższym przyjacielem” i zapłakał. Roosevelt odpowiedział tym samym, mówiąc, że „złą cechą jest gryzienie ręki, która cię karmi” i że była to „walka do końca”. W każdym razie trzynastcie stanów korzystających z prawyborów prezydenckich mocno zaangażowało się w Roosevelta, co sprawiało, że wydawał się on naprawdę popularnym wyborem, podczas gdy państwa stosujące system konwencyjny na ogół wybierały Tafta. Stosując taktykę walca parowego, komitet narodowy przekazał Taftowi 235 z 254 kwestionowanych delegatów, po czym Roosevelt podjął bezprecedensowy krok i udał się do Chicago i osobiście objął kierownictwo w swojej przegranej sprawie. Ponieważ ludzie Roosevelta nie uczestniczyli w postępowaniu, w pierwszej turze głosowania wymieniono Tafta. Następnego dnia, krzyżując „Chcemy Teddy’ego”, zwolennicy Roosevelta zorganizowali własną partię w największym buncie przeciwko Partii Republikańskiej od czasu pokonania Srebrnych Republikanów w 1896 roku. Roosevelt ogłosił się kandydatem na prezydenta i ogłosił utworzenie Narodowa Partia Postępowa, czyli „Byczy Łoś”. W Baltimore Demokraci na swojego kandydata na prezydenta wybrali postępowego Woodrowa Wilsona. Ponieważ platforma Demokratów była bardzo zbliżona do platformy postępowej, Taft pozostał samotnym konserwatystą. Taft prowadził otwartą i uczciwą kampanię jako konserwatysta, ale unikając scenografii, nie udało mu się wzbudzić entuzjazmu swoich zwolenników. Dla kontrastu delegaci Roosevelta, którzy zebrali się 5 sierpnia na czymś, co było bardziej odrodzeniem religijnym niż spotkaniem politycznym, mówili o potrzebie „braterstwa społecznego” i „rządu przedstawicielskiego” oraz oświadczyli, że „przekazą dobrobyt Po mianowaniu Roosevelta i wiceprezydenta Hiram Johnsona z Kalifornii partia „Moosevelt” przyjęła najbardziej postępową platformę polityczną i społeczną w historii Ameryki. Roosevelt zaskoczył Zachód i Południe; Wilson, Wschód i Bliski Zachód; i Taft porzucił swoją imprezę. Wybory przyniosły Demokratom największe zwycięstwo od 1892 r. – prezydenturę, obie izby Kongresu i dwadzieścia jeden z trzydziestu pięciu konkursów gubernatorskich. Rozłam między Taftem i Rooseveltem uczynił Wilsona prezydentem mniejszości, a najbardziej spektakularnych zysków dokonał kandydat socjalistów Eugene V. Debs. O tym, że kraj nie przeszedł do Partii Demokratycznej, udowodniono, ponieważ Taft i Roosevelt zdobyli łącznie 1 311 444 głosów więcej niż Wilson. Jednak dodanie głosów Debsa, Roosevelta i Wilsona pokazało, że 75,26 procent głosów było postępowych. Wilson otrzymał 435 głosów elektorских, Roosevelt 88, a Taft zaledwie 8, co było najgorszym pobiciem, jakie kiedykolwiek spotkało kandydata na prezydenta. Niewiele udało się osiągnąć podczas drugiej i ostatniej sesji sześćdziesiątego drugiego Kongresu przez ludzi już odrzuconych przez opinię publiczną, a mimo to Taft miał przyjemność ogłosić ratyfikację szesnastej poprawki i zatwierdzenie przez Kongres siedemnastej. W międzyczasie przyjął stanowisko profesora prawa na swojej macierzystej uczelni, Uniwersytecie Yale. Jako prezydent Taft dał się poznać jako konserwatywny konserwator. W swojej książce Rząd powszechny (1913) kwestionował zasadność zwiększania prawa wyborczego i bardziej demokratycznych metod osiągania demokracji politycznej, gospodarczej i społecznej, a w książce opublikowanej w 1916 r. ujawnił swój bardzo ograniczony pogląd na władzę prezydencką. W międzyczasie, w marcu 1913 r., rozpoczął studia w Yale jako profesor prawa konstytucyjnego w Kent i pełnił tę funkcję do 30 czerwca 1921 r., kiedy to prezydent Warren Harding spełnił życiowe nadzieje Tafta, mianując go głównym sędzią Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Taft objął skład, który pozostawał daleko w tyle w swoich pracach i był tak bardzo podzielony, że w około jednej czwartej wydanych opinii zgłoszono sprzeciw, i który potrzebował nowych kwater. Uzyskał nowy budynek i, tworząc do współpracy z nim konferencję starszych sędziów okręgowych, niemal unowocześnił działalność sądu do czasu, gdy w lutym 1930 r. przeszedł na emeryturę z sądu z powodu problemów z sercem. Jeśli chodzi o własne decyzje, był na ogół konserwatywny w interpretacji prawa. Na przykład w sprawie Bailey przeciwko Drexel Furniture Company stwierdził, że Kongres naruszył

prawa stanów i niewłaściwie wykorzystał władzę podatkową, opodatkowując produkty pracy dzieci trafiające do handlu międzystanowego. W sprawie Coronado Coal Company odmówił federalnej jurysdykcji nad wydobyciem węgla, ponieważ takie wydobycie nie stanowi handlu międzystanowego; jeśli chodzi o United Mine Workers, którzy uderzyli w spółkę, to zgromadzone przez siebie środki wykorzystali niezgodnie z prawem na cele strajkowe. Z drugiej strony jego najważniejszy sprzeciw dotyczył opinii większości unieważniającej ustawę z 1918 r. ustalającą minimalną płacę dla kobiet w Dystrykcie Kolumbii (Adkins przeciwko Szpitalowi Dziecięcemu). Podsumowując, preferował federalną, a nie stanową kontrolę nad biznesem, opowiadając się jednocześnie za szeroką władzą federalną zgodnie z klauzulą handlową konstytucji. Chociaż nie był liderem myśli sądowniczej w tym samym sensie, co Oliver W. Holmes, Louis Brandeis czy Benjamin N. Cardozo, był dobrym administratorem. Kiedy 8 marca 1930 r. zmarł, wydawało się, że nowy budynek Sądu Najwyższego pozostanie jego najtrwalszym pomnikiem.

Wnioski

Co osiągnął Taft? Żaden wielki skandal ani korupcja nie zepsuły jego kadencji, nie cofnął się o krok, a jego dorobek legislacyjny zawiera wiele solidnych osiągnięć: pierwszą rewizję taryf celnych od 1897 r., oparcie konserwacji na podstawie prawnej, poprawę regulacji kolejowych i ochronę konkurencji kruczata. Do tego należy dodać budowę większości Kanału Panamskiego oraz – pomimo doradców gabinetu, Kongresu i rodziny, którzy odradzali reformy – przyjęcie ponad pięćdziesięciu mniejszych ustaw postępowych. Do konstytucji dodano dwie poprawki, dzięki którym zaoszczędził na wydatkach, a jednocześnie zwiększył efektywność rządu. Rozwiązał także pokojowo szereg sporów międzynarodowych, podjął najbardziej ambitną próbę uzyskania pokoju na świecie i stale utrzymywał politykę neutralności wobec Meksyku. Do osiągnięć Tafta należy porównać kilka porażek: jego gaf w sprawie taryfy Payne-Aldrich; jego niezdolność do uzyskania kanadyjskich traktatów o wzajemności i ogólnego arbitrażu; jego złe podejście do sprawy Ballingera-Pinchota; jego nieprzestrzeganie polityki Roosevelta; oraz jego traktowanie powstańców, co podzieliło jego partię i pozwoliło Demokratom i postępowym Republikanom wygrać Kongres w 1910 r. oraz prezydenturę i Kongres w 1912 r. Liberałowie byli zbulwersowani jego odmową zrobienia czegokolwiek dla Czarnych lub przyznania niepodległości Filipińczykom. Wreszcie, jego dyplomacja dolarowa w Ameryce Łacińskiej i na Dalekim Wschodzie znacznie pogłębiła niechęć wobec Stanów Zjednoczonych i nie udało mu się osiągnąć zysków dla amerykańskiego biznesu ani uzyskać stabilności gospodarczej i politycznej ani pokoju w krajach, do których był skierowany, a jego „mentalność sklepikarza” zirytowała Wielką Brytanię, Japonię i Rosję. Wreszcie, częściowo ze względu na swą oszczędność, niewiele zrobił, aby wzmocnić siłę militarną narodu. Niezależnie od tego, czy Taft był dobry, czy zły, prezydent wzywa do zbadania cech osobistych, które mogą wyjaśnić jego brak dodatkowych osiągnięć. Bezpretensjonalny mężczyzna z liczbą pojedynczą uroku i prostych osobistych pragnień, był wyniosły, sprawiedliwy i czysty, w żadnym wypadku nie był przebiegły ani demagogiczny. Jako wrażliwy człowiek, pragnął uczucia i aprobaty, często poniżał siebie na rzecz tych, których uważał za lepszych ludzi. Nie był politykiem konkurencyjnym czy wrodzonym jak Roosevelt; po prostu nie miał ambicji politycznych i nie mógł zostać kolejnym Rooseveltem. Czerpał kolory z tych ostatnich, którzy go otaczali. Brakowało mu wyczucia, aby prowadzić ludzi ścieżkami, którymi chcieli podążać. Bardzo leniwy, kochający spokój, nie renowator ani innowator, bardziej nadawał się do zamieszkania w zamkniętym spokoju sądu najwyższego, zwłaszcza gdy był lepszy w interpretacji sądowej niż legislacyjnej. Mając mechanistyczne spojrzenie na rząd, Prezydent Taft zachowywał się jak inżynier próbujący zmusić agencje rządowe do współpracy. Konserwatysta z wykształcenia i wyboru, nie rozumiał dynamiki grup nacisku i nigdy nie nauczył się mobilizować władzy w systemie politycznym, jak równoważyć (tak jak Roosevelt) zwolenników reform ze zwolennikami reakcji, ani jak przebaczać tym, którzy który przeszkodził mu w polityce. W przeciwieństwie do Roosevelta szukał rady u bardzo nielicznych mężczyzn, gardził

rozgłosem i brakowało mu talentu do angażowania emocji opinii publicznej. W rezultacie miał złą prasę. Roosevelt pomyślał o wpływie, jaki wywrą jego słowa; Taft zwlekał z przygotowaniem przemówień i zbyt często mówił niewłaściwe rzeczy. Jego pogląd na prezydenturę i konstytucję był wąski i defensywny, a on bardzo szanował prawa społeczności biznesowej. W sumie zajmował się sprawami materialistycznymi, a nie społecznymi czy moralnymi, a najbardziej chwalono go za wielkie zasługi „dla sprawy konserwatywnego konstytucjonalizmu, którego niezmiennie bronił przed atakami demokracji bezpośredniej”. przy burzliwej polityce kadencji jego administracja może zostać pociągnięta do odpowiedzialności za rozpad Partii Republikańskiej. Współcześni Taftowi umieszczali go „daleko od dna, choć nie blisko szczytu”. Ani Waszyngton, ani Grant, był tak przeciętny jak Madison czy Monroe, co potwierdzono w kilku badaniach dotyczących prezydentury. Szczególnie w porównaniu z postępowymi prezydentami Rooseveltem i Wilsonem pozostaje konserwatorem konstytucji.